

## **PROTOKÓŁ Nr 69/2010**

**z LXIX sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp. odbytej w dniu 24 lutego 2010r. o godz.12.00 w sali audytoryjnej Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gorzowie Wlkp. przy ul.Sikorskiego 106.**

Sesję zwołano na wniosek Prezydenta Miasta Gorzowa Wlkp., który stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

O terminie, miejscu i tematyce sesji powiadomiono radnych Rady Miasta poprzez doręczenie im zawiadomień.

Na ogólną liczbę 25 radnych na sesji obecnych było 21 - zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 2 do protokołu.

### **Radni nieobecni:**

- 1.Marcinkiewicz Arkadiusz,
- 2.Sondej Roman,
- 3.Surowiec Robert,
- 4.Wilińska-Surmacz Milena.

### **Ponadto w sesji uczestniczyli:**

Z-cy Prezydenta Miasta, pracownicy Urzędu Miasta i goście zaproszeni - zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 3 do protokołu.

### **Proponowany porządek obrad:**

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stanowiskach awansu zawodowego w miejskich samorządowych placówkach oświatowych i opiekuńczo-wychowawczych za rok 2009.
3. Podjęcie uchwały w sprawie Lokalnego Programu Rewitalizacji Obszarów Zdegradowanych –miejskich przemysłowych i powojkowych Miasta Gorzowa Wielkopolskiego na lata 2010-2015.
4. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Długoterminowej Strategii Zarządzania Marką Gorzów.
5. Podjęcie uchwały w sprawie przepisów porządkowych obowiązujących w miejskiej komunikacji zbiorowej w Gorzowie Wlkp.
6. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przekształcenia Domu Pomocy Społecznej Nr 3 „W Połowie Drogi” i Domu Pomocy Społecznej Nr 2.
7. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia planu finansowego środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na realizację zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej w 2010r.

8. Podjęcie uchwały w sprawie współdziałania celem realizacji przedsięwzięcia „Transgraniczny system informacji wzdłuż linii kolejowej Hoppegarten-Gorzów Wlkp.-Drezdenko”.
9. Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia zobowiązania na 2011 rok.
10. Zakończenie obrad.

#### **Ad.1 Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.**

Sesję otworzyła i jej obradom przewodniczyła Przewodnicząca Rady Miasta – Krystyna Sibińska, która po powitaniu zebranych radnych i gości zaproszonych, stwierdziła wymagane quorum do obradowania i podejmowania prawomocnych uchwał.

Krystyna Sibińska – na poprzedniej sesji Rada Miasta wygasła mandat radnego i zgodnie z art.194 – Ordynacji wyborczej - na następnej sesji, czyli dzisiaj, jesteśmy zobligowani do podjęcia uchwały o objęciu mandatu. Po uzyskaniu zgody wnioskodawcy zwołania dzisiejszej sesji wnoszę o uzupełnienie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie objęcia mandatu radnego, projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia składów osobowych stałych komisji Rady Miasta Gorzowa Wlkp. i projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Gorzowa Wlkp.

W głosowaniu jawnym za poszerzeniem porządku obrad o projekt uchwały w sprawie objęcia mandatu radnego, głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

W głosowaniu jawnym za poszerzeniem porządku obrad o projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie ustalenia składów osobowych stałych komisji Rady Miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

W głosowaniu jawnym za poszerzeniem porządku obrad o projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie powołania Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Krystyna Sibińska – proponuję rozpatrzyć projekty uchwał kolejno jako pkt.3, 4 i 5 porządku obrad, pozostałe punkty zmieniają kolejność.

W głosowaniu jawnym za zatwierdzeniem porządku obrad wraz z przyjętymi zmianami, głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

#### **Ad.2 Podjęcie uchwały w sprawie objęcia mandatu radnego.**

Krystyna Sibińska – poinformowała, że Komisarz Wyborczy wskazał p.Grażynę Ćwiklińską jako kolejną osobę uprawnioną do objęcia mandatu w okręgu wyborczym

nr 1 z listy nr 5. Pani G.Ćwilkińska wyraziła zgodę i chęć objęcia mandatu i pracy w Komisjach Rady – załącznik nr 4 do protokołu. W związku z powyższym proponuję podjąć uchwałę o objęciu mandatu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie objęcia mandatu radnego, głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 5 do protokołu.

Krystyna Sibińska – gratuluje i prosi p.Grażynę Ćwiklińską o złożenie ślubowania.

Po odczytaniu tekstu roty p.G.Ćwilkińska złożyła ślubowanie.

**Ad.3 Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia składów osobowych stałych komisji Rady Miasta Gorzowa Wlkp.**

**Ad.4 Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Gorzowa Wlkp.**

Krystyna Sibińska – poinformowała, że radna G.Ćwiklińska wyraziła akces do pracy w Komisji Rewizyjnej i Komisji Gospodarki i Rozwoju. W związku powyższym proponuję podjąć stosowne uchwały.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia składów osobowych stałych komisji Rady Miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 16 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 6 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Gorzowa Wlkp., głosowało 16 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 7 do protokołu.

**Ad.5 Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stanowiskach awansu zawodowego w miejskich samorządowych placówkach oświatowych i opiekuńczo-wychowawczych za rok 2009.**

Adam Kozłowski – dyrektor Wydz.Edukacji – w imieniu Prezydenta Miasta przedstawił sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stanowiskach awansu zawodowego w miejskich samorządowych placówkach oświatowych i opiekuńczo-wychowawczych za rok 2009, które stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Grażyna Wojciechowska – poinformowała, że z przedstawionym sprawozdaniem zapoznała się i przyjęła do wiadomości Komisja Edukacji, Kultury i Sportu. W związku z brakiem chętnych do dyskusji w tym punkcie porządku obrad, uznaje, że Rada Miasta przedstawione sprawozdanie przyjęła do wiadomości.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

## **Ad.6 Podjęcie uchwały w sprawie Lokalnego Programu Rewitalizacji Obszarów Zdegradowanych – miejskich przemysłowych i powojkowych Miasta Gorzowa Wielkopolskiego na lata 2010-2015.**

Sylwia Groblica – Miejski Konserwator Zabytków – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Grażyna Wojciechowska – poinformowała, że projekt uchwały uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Gospodarki i Rozwoju.

Stefan Sejwa – udostępnił nam dwa ważne dokumenty w kontekście podjęcia stosownej uchwały tj. Program Rewitalizacji Obszarów Zdegradowanych – miejskich przemysłowych i powojkowych oraz prognozę oddziaływania tego Programu na środowisko. Należy zauważyć, że przedstawiają one rzeczywiste potrzeby rewitalizacyjne w mieście dając szansę otwarcia i możliwości pozyskiwania środków finansowych na ich realizację. Szkoda, że wcześniej takich możliwości nie było, bo z definicji wynika, że w mieście mamy wszystkie 3 obszary zdegradowane, w przypadku Zamościa występuje one w roli podwójnej tj. miejskie i przemysłowe. Szkoda, że dopuściliśmy do tak szczególnej degradacji, wymagającej obecnie rewitalizacji nie tylko majątkowej, ale również degradacji, którą określamy jako społeczna w sensie położenia niektórych grup mieszkańców, co jest związane z eliminowaniem takich zjawisk jak ubóstwo, bezrobocie, przestępczość czy niska aktywność gospodarcza. O skali przedsięwzięć Lokalnego Programu Rewitalizacji, że świadczyć zaplanowanie w nim aż 76 zadań wszystkich prawie o charakterze inwestycyjnym, z kosztem realizacji ok. 225 mln. zł. Wyzwanie ogromne za realizację, którego ma być odpowiedzialnym Miejski Konserwator Zabytków, i tu uwaga z mojej strony: czy nie powinniśmy w takiej sytuacji zwiększyć możliwości organizacyjne, kadrowe i finansowe gwarantujące Miejskiemu Konserwatorowi Zabytków wywiązywania się właściwie z dodatkowych poważnych zadań jakie na tą funkcję zostały nałożone. Co do słuszności celów i zadań zawartych w Lokalnym Programie Rewitalizacji oraz maksymalnej ich realizacji nie trzeba nikogo przekonywać, bo rzeczywiście dadzą one umocnienie roli Gorzowa Wlkp. jako silnego ośrodka, tego największego jak również mówimy w Strategii Marki na środkowym pograniczu polsko-niemieckim, ale realizacja tego programu da również poprawę życia mieszkańców we wszystkich aspektach? Chciałbym wierzyć, że układanie prorozwojowych budżetów miasta i pozyskiwanie środków zewnętrznych dzięki temu programowi oraz wykazanie w analizie SWOT licznego potencjału naszego miasta, mimo wykazania licznych słabych stron da szansę realizacji tego Lokalnego Programu rewitalizacji, chociaż nie wszystkie sformułowania zawarte w analizie SWOT cieszą się moją akceptacją, a co do niektórych mam poważne zastrzeżenia. W ramach dyskusji nad Lokalnym Programem Rewitalizacji chciałbym zwrócić szczególną uwagę na obszar leżący praktycznie w centrum miasta, a jednocześnie najbardziej zdegradowany w mieście. Obszar między Wartą a Kanałem Ulgi tj. Zamoście zwane potocznie Zawarciem. Autorzy Lokalnego Programu Rewitalizacji obnażają to o czym wiemy, ale próbują kamuflować i za to powinniśmy się wstydzić, że doprowadziliśmy do takiego stanu rzeczy. Na Zamościu znajduje się 139 obiektów objętych opieką

Konserwatora, a także notujemy wysoki stopień ubóstwa, o czym mówi program ze wskaźnikiem 110 do referencyjnego 104; długotrwałe bezrobocie ze wskaźnikiem 5,4 do referencyjnego 4,7; przestępstwa i wykroczenia 45,8 przestępstw do referencyjnego 38,4; czyny karalne nieletnich 33,4 do referencyjnych 25,7. Wskaźnik objętych pomocą społeczną 2 razy wyższy niż średnia w mieście. Niski wskaźnik prowadzenia działalności gospodarczej 6,8 do referencyjnego w mieście 10,5 i niska wartość zasobu mieszkaniowego, gdzie budynki budowane przed 1989r. stanowią ponad 95% substancji mieszkaniowej komunalnej wielorodzinnej tej części miasta. W poprzednim Lokalnym Programie Rewitalizacji na lata 2004-2009 na 34 zadania zrealizowano tylko 5 na Zamościu, natomiast w nowym Programie, który dyskutujemy zaplanowano 52 zadania w ujęciu miejskim z czego 15 zadań dotyczy Zamościa. A na obszarze przemysłowym i powojkowym na 24 zadania na Zamościu przewidziano tylko 4. Z poszczególnych danych nie wynika szczególna dynamika niwelowania różnic i ratowania Zamościa przed dalszą degradacją. Degradacja tej części miasta zawarta w określeniach i stanie faktycznym, pozwolę sobie zacytować: „trzeci świat, obraz nędzy i rozpacz, gorsza część Gorzowa, zapomniana dzielnica, czy teren obcy” i wiele innych. Rzeczywiście mimo pojedynczych działań jest to najbardziej zacofana pod każdym względem dzielnica miasta. Na potrzeby, które gdyby przeznaczono chociażby tyle środków co przez kilka lat na stadion żużlowy, to byłaby już z degradacji uratowana i rozwijała się w zupełnie innej dynamice. Od dawna tłumacząc, że brakuje środków cywilizowania Zawarcia i nie ma ostatecznych planów i pomysłów co dalej. Chyba, że teraz przy ujęciu uchwały Lokalnego Programu Rewitalizacji uznamy, że jest to właściwy kierunek kontynuacji zamierzonych działań. Ale żeby tak było to musimy wpompować duże miliony złotych na potrzeby przemian społecznych i majątkowo-inwestycyjnych w tej części miasta. Nie może to być jakoby przyzwyczajenie do gorszego Zamościa. Muszą być podjęte kompleksowe przemiany. Jak pogodzić piękne obiekty Policji czy stadionu żużlowego z otoczeniem ul.Śląskiej, ul.Waryńskiego, ul.Towarowej? Jak przejechać pod strasznym mostem kolejowym? Jak korzystać z części przestanków MZK? Jak to wszystko wkomponowuje się w inwestycje budynków komunalno-socjalnych? Dlaczego tutaj? Jak wykonać dobrze chodniki, ulice przy braku uzbrojenia aby można było te inwestycje zrealizować? Przykłady i problemy można mnożyć. Co należałoby zrobić, jakie podjąć jeszcze działania? Aby zwrócić uwagę w ratowaniu Zamościa od degradacji, chciałbym zaproponować pewne uwagi i przemyślenia. Uważam, że należy poszerzyć, nie hasłowo, ale w działaniu konkretnym centrum śródmieścia miasta o Zamoście, do Kanału Ulgi. Warta nie może dzielić. Prawie wszystkie prace w konkursie na centrum miasta Gorzowa Wlkp. zakładały właśnie taką alternatywę rozwiązania. W każdej dzielnicy miasta poza Zamościem funkcjonują Spółdzielnie Mieszkaniowe, które rozwijają infrastrukturę i wpływają na zaspokojenie równych potrzeb mieszkańców. Mała część Spółdzielni Budowlani mimo dobrych działań nie spełnia takiej roli na Zamościu, stad należałoby zwiększyć w mojej opinii finansowanie i działania na Zamościu w Administracji Domów Mieszkalnych jako pewną alternatywę pewnych braków dużych Spółdzielni Mieszkaniowych na tym obszarze. Jak najszybciej należy uzyskać wpis do jak największej części Zamościa do rejestru zabytków, bez tego nie uzyskamy rewitalizacji substancji mieszkaniowej kwotą wielu milionów złotych, ale okazuje się, że perturbacje już się pojawiły, bo wstępna opinia powołanej nowej

wojewódzkiej rady ochrony zabytków negatywnie ustosunkowała się do propozycji w tym zakresie opiniując na tak tylko część substancji ulic Zamościa w odniesieniu do ul. Fabrycznej, Waryńskiego i Towarowej. W kształcie litery C, bez ul. Śląskiej, bez ul. Wawrzyniaka, ul. Jasnej i wielu innych. Sugestia wpisów i prac etapami wydłużyłaby bardzo okres realizacji i byłoby to nieefektywne. Wreszcie należy zagwarantować realizację wdrażania Lokalnego Programu Rewitalizacji z przyjętymi w tym zakresie działaniami i pozyskiwanymi środkami zewnętrznymi. A także ostatecznie zadecydować i realizować konsekwentnie prorozwojowe inwestycje dla Zamościa, wraz z towarzyszącą wokół tych inwestycji infrastrukturą dotyczy to inwestycji: Nova Park 2, Urząd Miasta, Park technologiczny, bo takie koncepcje się pojawiają, zagospodarowania pobrzeża Warty od strony Zamościa, nie tylko od strony centrum oraz lepsze skomunikowanie tej części miasta poprzez budowę nowego mostu przyszłościowo, kładki, przejścia dla pieszych oraz ewentualnie uruchomienia linii tramwajowej łączącej tą część miasta z dotychczasowymi. 5-6 lat temu dr Rossa przeprowadził badania przyczyn i konieczności zmian w zakresie rewitalizacji społecznej Zamościa, wyniki badań pokrywają się z tym co opracowała Agencja Rozwoju Regionalnego jako autorzy tegoż Programu. Dlatego cieszę się z szans jakie daje Lokalny Program Rewitalizacji, ale boję się też o to aby nie był to kolejny dokument, który nie do końca zmieni myślenie i działanie odpowiedzialnych za rozwój miasta.

Ewa Piekarz – Z-ca Prezydenta Miasta – o Programie Rewitalizacji dyskutowaliśmy już na poprzedniej sesji i w związku z tym żeby nie powtarzać wypowiedzi poprzednio wygłoszonych krótka uwaga. Nieprawda, że nie mieliśmy wcześniej możliwości dyskusji i działań, szczególnie na Zamościu jeśli chodzi o rewitalizację, ponieważ przypomnę, że w tej chwili dyskutujemy nad zmianą Programu, a więc całą wiedzę dotyczącą fotografii czy zmiany stanu w dziś obowiązującym Programie mieliśmy i to nie są dla nas rzeczy nowe ani szczególnie odkrywcze informacje. Jeśli chodzi o akceptację czy brak akceptacji pewnych zapisów wynikających z analizy SWOT każdy z nas może mieć swoją opinię w tej sprawie. Program został wykonany przez fachowca wyłonionego w trybie zamówień publicznych. Stąd myślę, że tutaj nie ma nikt z nas kompetencji do podważania jego wiedzy i umiejętności. Nie rozumiem informacji, które być może źle usłyszałam albo zrozumiałam, rzekomego kamuflowania stanów rzeczywistych. Nie wiem o co radnemu chodzi. To, że niska wartość zasobu mieszkaniowego i duży procent budynków komunalnych wybudowanych przed 1945r. istnieje akurat na Zamościu to prawda, ale struktura wiekowa budynków komunalnych w całym mieście jest bardzo podobna i kształtuje się od 80 do 90% budynków wybudowanych przed 1945r. natomiast nie rozumiem w kontekście tej informacji, że struktura mieszkaniowa jest zdegradowana. Wypowiedzi, że zamiar budowy budynków komunalnych na Zawarcu, które zdecydowanie odmłodzi zasoby mieszkaniowe i jest szansa rozwojowa dla tej dzielnicy jest tak krytycznie przez radnego oceniane. Jeśli chcielibyśmy połączyć w Strategii obszary, które funkcjonują oddzielnie, obszar Zamościa i obszar centrum w jeden obszar centrum to chciałabym zwrócić uwagę, że może nam się to zdecydowanie nie opłacać, ponieważ wtedy wielkość wskaźników zdecydowanie zmienia się w obu obszarach. Może się zdarzyć, że ta dzielnica, która z opracowania wynika jest najbardziej zdegradowana, sztucznie podwyższymy jej wartość. Jeśli ktoś chciałby uczestniczyć w

dyskusji na temat wniosku o wpis do rejestru zabytków, który w imieniu Prezydenta złożyła Konserwator w ubr. to zapraszam 9.03.br. o godz.13.00 w Bibliotece przy ul.Śląskiej, będzie możliwość dyskusji na ten temat. Działania związane z rewitalizacją i odnoszenie ich do zasobności dzielnicy czy stanu technicznego, bądź przewidywanych czy wykonanych działań związanych z rewitalizacją, czyli nie obejmują przewidzianych do wykonania działań inwestycyjnych. A tych w tej dzielnicy wcale nie było tak mało, bo wykonana jest ul.Wiatraczna, ul.Strażacka, na ul.Kolejowej położyliśmy chodniki, wykonano termomodernizację 2 szkół, obecnie trwają prace przy obiektach LO-2, planujemy budowę Orlika, wykonaliśmy prace przy ul.Grobli, ul.Mazowieckiej, planujemy budowę placów zabaw tej dzielnicy. Trwają prace przy budowie Nova Park, wypracowaliśmy porozumienie z inwestorem dzięki, któremu część zadań będących po stronie gminy zostanie zrealizowana przez inwestora. Opracowano wiele planów zagospodarowania przestrzennego w tym rejonie, które umożliwiają rozwój m.in. budowę Urzędu, torów regatowych dla funkcji sportowo-rekreacyjnej, istnieje już i funkcjonuje hala przemysłowa, inkubator przedsiębiorczości, wykonywana była w znacznej części kanalizacja sanitarna i na bieżąco trwają prace przy kanalizacji deszczowej. Wpis do rejestru zabytków złożyliśmy wniosek dla całego obszaru, o którym rozmawialiśmy już wielokrotnie z Radą, natomiast nie mamy wpływu na decyzje Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków czekamy na ta decyzję jeśli uzyskamy poinformujemy Radę.

Stefan Sejwa – nie chciałbym prowadzić dyskusji w kontekście tego co mówi Lokalny Program Rewitalizacji i mojego wcześniejszego wystąpienia, ale chciałbym nawiązać do pewnych sformułowań wypowiedzianych przez p.Piekarz. Nic takiego nie powiedziała Prezydent co nie byłoby zgodne z opinią wynikającą/ z tego co przedstawiłem. Pojawiają się też wątki takie, które próbują z tym dyskutować. Zastanawia mnie fakt, że z wypowiedzi Prezydent wynika, że na Zamościu nie jest tak źle, bo się inwestuje, bo coś się robi. Program i opracowanie nam przedstawione w sensie danych i cyfr przedstawia jednoznacznie, że ta dzielnica miasta jest najbardziej zaniedbana, jest w najgorszej sytuacji. Opinia mieszkańców również to potwierdza w związku z tym jak mogę dyskutować z danymi zawartymi w programie i opiniami mieszkańców. Jako argument Prezydent Piekarz wymienia to inwestycje w większości podjęte na Zakanal. Nie mówiłem o Zakanal ponieważ Zamoście na wstępie próbowałem to wyartykułować dotyczy Zawarcia, terenu między Wartą a Kanalem Ulgi. W związku z tym ul.Strażacka, ul.Wiatraczna termo SP-4 i różne inne działania inwestycyjne podjęte były na tamtym obszarze. To też „kropla w morzu w sensie potrzeb”. Nie mam nic przeciwko temu żeby realizować inwestycje mieszkań komunalno-socjalnych w Gorzowie, ale w aspekcie tego, że mówimy nie tylko o rewitalizacji inwestycyjno-majątkowej ale i społecznej to mam obawy i zastrzeżenia czy ulokowanie tych mieszkań w sensie populacji ludzi, którzy tam zamieszkają będzie pozytywnie wpływać na tą rewitalizację społeczną w sensie mieszkańców, którzy będą bardziej aktywni, przedsiębiorczy, nieco inni niż tutaj próbujemy dyskutować. A kamuflowanie dotyczy tej sytuacji, że dla mnie osobiście jeżeli mam przed sobą piękną bryłę budynku Policji pokazywaną medialnie, mam rozbudowywany stadion za kolejne 12mln.zł., a obok widzę budynki walące się ul.Jasnej, Fabrycznej, Towarowej czy innej. To dla mnie jest to kamuflowanie, bo jak pogodzić te 2 sytuacje. Jest to oczywiście jeden z przykładów na kamuflowanie, ale

pojmowane w ten właśnie sposób. Nie przekona mnie Pani do tego, że nie mam racji ponieważ dziwie się, że właśnie Pani utożsamiana z Zawarciem, Zamościem wypowiada się przeciwko pewnym danym, stwierdzeniom i propozycjom w tym zakresie, które próbuje artykułować.

Ewa Piekarz – nie chciałabym polemizować ani przekonywać radnego, bo każdy z nas ma prawo do swojego poglądu i jego prezentowania, a chciałabym przekazać kilka istotnych w sprawie informacji. O tym jaki obraz pokazany jest w poszczególnych obszarach do rewitalizacji w programie decyduje konstrukcja wskaźników opracowana przez Marszałka. Jest to zrobione zgodnie z tym wskazaniem. Przyjęcie innych konstrukcji mogłoby zupełnie inaczej pokazać obraz. A chodzi o to aby tam gdzie jest to możliwe ubiegać się o dodatkowe środki na wykonanie pewnych działań. Dzielnica, okręg wyborczy czy jakkolwiek inaczej chcielibyście spojrzeć na miasto nie pokrywa się z obszarami rewitalizacji i nie powinien się pokrywać, ponieważ jako obszar do rewitalizacji wpisujemy tylko te elementy i kompetencje, które spełniają wymogi narzucone przez Marszałka, i które określamy jako tereny które są zdegradowanymi, poprzemysłowymi, powojskowymi czy mieszkaniowymi. Wszystko się we mnie burzy, przepraszam za tą polemikę, to jest jedyna rzecz, którą zrobię w tej chwili, ale wszystko się we mnie jeży jak słyszę z ust radnego, który jest przedstawicielem mieszkańców miasta, że populacja ludzi w zasobach komunalnych, którą radny również reprezentuje to gorsza część społeczeństwa Gorzowa Wlkp. też bardzo długo należałam do populacji osób mieszkających w zasobach komunalnych i wielu z nas, nie czuję się tylko dlatego, że mam status właściciela lepsza od tych którzy mieszkają w zasobach wynajętych. Nie godzę się z takim podziałem. Również nie godzę się z faktem, że chciałabym, pomimo, że mieszkam na Zawarcu, pokazywać tą dzielnicę w świetle lepszym niż ono rzeczywiście jest. Pokazuje stan faktyczny co do rewitalizacji, co robiliśmy dotychczas, co mamy w planie na przyszłość.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie Lokalnego Programu Rewitalizacji Obszarów Zdegradowanych – miejskich poprzemysłowych i powojkowych Miasta Gorzowa Wielkopolskiego na lata 2010-2015, głosowało 18 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się - załącznik nr 10 do protokołu.

#### **Ad.7 Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Długoterminowej Strategii Zarządzania Marką Gorzów.**

Urszula Stolarska – Z-ca Prezydenta Miasta – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Grażyna Wojciechowska – poinformowała, że projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu i Finansów, Komisje Gospodarki i Rozwoju, Komisję edukacji, Kultury i Sportu oraz jednomyślnie pozytywnie przez Komisję Spraw Społecznych.

Zbigniew Żbikowski - ogólnie bardzo pozytywnie oceniamy przygotowaną przez konsorcjum BNA koncepcję „długoterminowej strategii zarządzania marką Gorzowa.” Na wstępie chciałbym zaznaczyć i to podkreślono w materiale, że budowanie marki

miasta jest niezwykle trudnym i skomplikowanym procesem. Dodałbym, że także procesem długim, wymagającym konsekwentnych działań. Z założeń strategii wynika, że marka wzbudzi w mieszkańcach zdrowe emocje, że odnajdą też w niej kawałek siebie i własnego spojrzenia na miasto. Jednak rzeczywistość jest bardziej skomplikowana. Zapewne nie wszyscy te propozycje od razu zaakceptują. To naturalne. Po pierwszych prezentacjach, są zwolennicy, ale i przeciwnicy. Osoby, które nie były na prezentacji na ogół krytycznie oceniają propozycje. Dlatego prawdziwym wyzwaniem dla samorządu będzie systematyczne i konsekwentne budowanie marki wynikające z planu implementacji czyli po prostu z planu wdrażania i realizacji strategii w praktyce przez konkretne działania, które ciekawie zostały określone w trzech perspektywach czasowych z hasłami: poznaj wizję, zobacz wizję, dotknij wizję. Jako radni jesteśmy liderami opinii i także od naszej aktywności też będzie zależało jak długo będzie trwało przełamywanie niekorzystnych barier. Wizja miasta musi zdobyć ambasadorów wśród Gorzowian - i zmierzyć się ze stereotypowymi wyobrażeniami o swoim mieście. Powinniśmy starać się przekonać nieprzekonanych nawet wśród radnych. Przekonywać należy instytucje, ludzi opinii i media, że warto kreować markę. W mediach pojawiły się także różne opinie, od pozytywnych komentarzy redaktorów T. Ruska i D. Barańskiego po bardzo krytyczne. Kolejny krok w działaniach to powinno być wyjście z wizerunkiem na zewnątrz. Wizerunek ten powinniśmy systematycznie osiągać pokazując pozytywną wizję rozwoju miasta, jego charakter i szczególną aktywność i zaangażowanie naszych mieszkańców. Z prowadzonych dyskusji, po zaprezentowaniu efektów końcowych wynika, że kontrowersje budzi rezygnacja z nazwy miasta członu „Wielkopolski” są zwolennicy jak i przeciwnicy. Jest sporo głosów, że marką Gorzowa jest sport. Tu jednak zgadzam się z sugestią BNA, że sport jest ważnym elementem życia każdego miasta, jednakże promocyjnie może być wykorzystywany wyłącznie jako jeden z wielu elementów wspierających wizerunek. Z pewnością sport pracuje na markę, ale dopiero sukcesy sportowców przekładają się na promocję miasta, które reprezentują. Są uwagi co do kolorytu, osobiście ciepłe kolory mi odpowiadają. Spotykamy się z krytyką identyfikacji wizualnej nazwy z małym „g” i jest w tym racja z punktu zasad pisowni nazw własnych z dużej litery. Jednak te zastrzeżenia nie rzutują na bardzo profesjonalne opracowanie. Sprawa na której powinno nam zależeć to zgodna współpraca organów samorządu, gdyż niepotrzebne kłótnie mogą pogarszać wizerunek samorządu. Trafna jest sugestia aby unikać konfliktów lokalnych z Zieloną Górą. Mamy jeszcze wiele do zrobienia w zakresie poprawy wizerunku musimy podejmować działania w zakresie: poprawy ładu przestrzennego, infrastruktury drogowej – drogi dojazdowe do miasta, parkingi w centrum, poprawa infrastruktury nadrzecznej, poprawa estetyki centrum, rewitalizacja kamienic, w jednym miejscu siedziba administracji miejskiej, skomunikowanie kolejowe w kierunkach Krzyż i Kostrzyn i bezpośrednie połączenia kolejowe z dużymi ośrodkami. Większość tych przedsięwzięć zapisaliśmy w naszej strategii i powinniśmy je konsekwentnie realizować. Wymieniłem tylko niektóre, a jest ich znacznie więcej i dlatego czeka nas trudna praca. Musimy pamiętać, że na sukcesy, a szczególnie na markę trzeba długo, długo pracować. Minie sporo czasu, nim wypracowana marka zakorzeni się na długo w świadomości, nie tylko mieszkańców naszego miasta. W to wszystko należy zaangażować nie tylko elity polityczne i urzędników, ale jak najwięcej mieszkańców,

bo to dorobek całej społeczności lokalnej i nasza wspólna sprawa. Jesteśmy na początku drogi i podążajmy w kierunku, aby Gorzów stał się miastem autentycznie przyjaznym i rozpoznawalnym przez inwestorów i turystów w kraju i za granicą i aby słowo „przystań” nie stało się tylko sloganem.

Mirosław Rawa – trzeba spojrzeć wstecz co działo się jeśli chodzi o budowanie marki Gorzowa W przeszłości. Z pewnością wszyscy pamiętają akcje pod hasłem :”Ziemia obiecana”, „50cent”, zamawiane namiętnie przez Sekretarz spot w TVN. Bardzo dużo krytycznych uwag z naszej strony, że to trochę po omacku, spontanicznie, bez składu i ładu. Wtedy pojawiła się koncepcja budowania Strategii Marki, czy wykonania projektu Strategia Marki. Bardzo dobrze, że do tego doszliśmy. Dzisiaj mamy ten produkt przedstawiany przez znaną i renomowaną firmę. Jest to koncepcja całkowita, spójna, trudno jest w nią ingerować i ją zmieniać. Przyznam się, że nie zaświeciły mi się oczy do tego co zostało zaproponowane. Im bardziej czytam tą Strategię rozmawiam z różnymi osobami znajduję rzeczy, które mi się podobają lub mniej się podobają tym bardziej się przekonuję do tej Marki. Sama kolorystyka jest bardzo agresywna, ale to też jest dużą zaletą. To logo na tle innych i w czasie imprez sportowych i transmisji telewizyjnych będzie dominowało nad całym otoczeniem. Przyjęcie czegoś tak radykalnego i wyraźnego może się dość spokojnym mieszkańcom Gorzowa Wlkp. nie podobać, ale z punktu widzenia funkcjonowania jest bardzo wyraźne i postrzegalne. Z tego powodu sądzę, że będzie to atutem. Chciałbym wskazać na coś co osoby pracujące nad tą marką odrzucają: przemysłowość miasta Gorzowa. W ostatnim okresie też na ten temat bardzo dużo rozmawialiśmy i pewne ambicje związane z rozwojem kultury w moim przekonaniu, są reakcją właśnie na wizerunek naszego miasta, jako miasta pracowników wielkich fabryk, klasy przemysłowej, miasta kojarzonego z przemysłem ciężkim. Ten wizerunek w moim przekonaniu też naszemu miastu ciążył i w tym sensie uciekanie od takiego wizerunku jest czymś dobrym. Uważam, że został popełniony błąd, jest różnica między przemysłowością o jakiej opowiadam, a rozwojem miasta, nowoczesnymi inwestycjami, działaniem strefy przemysłowej, która ma duże sukcesy, budowaniem aglomeracji gorzowskiej, współpracy Gorzowa z miejscowościami położonymi w jej sąsiedztwie, orbicie naszego miasta. Tego w tej Strategii brakuje. Uważam, że powinniśmy pokazywać Gorzów jako miasto sukcesu, ważnych znaczących inwestycji. Miasta, które ma bardzo dobre tereny inwestycyjne. Bardzo dobrze współpracuje ze strefą przemysłowa. To zupełnie zginęło i powinniśmy temu takiemu nowoczesnemu wizerunkowi miasta, brakuje równocześnie w tej analizie SWOT pewnych atutów, które dla mnie są oczywiste. Miasto 100-tysięczne, które posiada Teatr, ze znakomitą znaną imprezą, z pełnym zespołem, takich rzeczy nie można ukrywać i nie umieścić jako autów. Za chwilę będziemy mieli Filharmonię, też tego brakuje. Mamy znakomite Muzeum, świetny poziom bibliotek gorzowskich, z przykładem tej placówki, która zaczyna gromadzić zbiory i być coraz bardziej atrakcyjną, w której i tak wiele rzeczy się odbywa. Uważam, że ta nowoczesność, tereny inwestycyjne i współpracę ze Strefą, inwestycje technologicznie zaawansowane – powinniśmy sprzedawać razem z tą naszą kulturą gorzowską, nawet z Filharmonią Gorzowską, którą w tej chwili wznosimy. Tego w tej Strategii brakuje, uważam, że to jest jakiś błąd. Strategia jest trudna do przyjęcia ponieważ Marka jest trochę na zasadzie, że budujemy coś trochę zupełnie od nowa. Mieliśmy swoje barwy, herb,

symbole miasta, a tutaj robimy coś zupełnie od nowa wielu mieszkańców może uważać to za błąd, ale jest to jakoś przyjęte, trzeba to tłumaczyć dlaczego w ten sposób. Mam nieodparte wrażenie akceptując, oczywiście będziemy poprawiali tą Strategię, wyciągali wnioski, czy ta wstępna dyskusja w mediach, wśród mieszkańców wyrażane opinie już nie nakłaniają do wprowadzenia jakichś zmian do tej Strategii. Mam też uwagę, że Prezydent, Przewodnicząca, Rada Miasta, coraz bardziej zajmuje się tematami, które są abstrakcyjne, coraz więcej mamy modeli i obiektów, które chcemy wybudować, koncepcyjek, koncepcji, strategii – taki jest czas, wszyscy tak robią, taka jest moda. Mam wrażenie, że coraz bardziej odrywamy się od codziennej rzeczywistości gorzowian, że nasze inwestycje są bardzo wyszukane, na pokaz. Nasze strategie, zamierzenia są przerastające bardzo często możliwości miasta. Zupełnie są oderwane od problemów, o których mówią mieszkańcy Gorzowa Wlkp., przedszkola, drogi. Samo tworzenie wizerunku bardzo wyszukanego, abstrakcyjnego nie jest dobrą metodą na to aby Gorzów Wlkp. był odbierany jako miasto dobrze oceniane, atrakcyjne, do którego warto przyjechać. Trzeba to robić razem i te koncepcje, strategie, pomysły na Gorzów muszą mieć związek ze zmienianiem miasta. Jeżeli w naszym mieście nie będzie żyło się godniej, lepiej, mieszkańcy nie będą lepiej zarabiali to żadne robienie wizerunku medialnego, abstrakcyjnego nie pomoże. Te rzeczy muszą iść razem w parze. Mamy już koncepcję, kolejne koncepcje na koncepcje, które nie zrealizowaliśmy, a które są odłożone ponieważ stworzyliśmy nową koncepcję. Mamy koncepcję całego centrum. Brakuje absolutnie tego czemu w moim przekonaniu marka miała służyć, tj. rozwojowi miasta Gorzowa, pokazaniu miasta jako dynamicznego, rozwijającego się, w którym już wiele osób, które posiada kapitał odniosło sukces, zainwestowało, czuje się dobrze w tym mieście. W tej części uważam, że ta Strategia jest nietrafiona i te rzeczy winny się znaleźć, czyli aglomeracja gorzowska, Strefa Ekonomiczna, nowoczesne inwestycje, dobre tereny inwestycyjne – to bardzo ważny element naszego miasta. Podoba się odwołanie do rzeki, to że nasze miasto jest w granicach od 100 do 200tys., wolałbym żeby było bliżej 200tys. wtedy większa oferta kulturalna, edukacyjna, ale jesteśmy miastem i to podkreślamy, w którym żyje się wygodnie. Z jednego końca miasta na drugi przejeżdża się w 15minut. Z pewnością jest to atut, nie jesteśmy miastem, które codziennie przyjmuje setki tysięcy ludzi i po południu ich „wypluwa”, jesteśmy miastem, w którym dobrze się żyje, wszyscy się znają. Jest przyjazna atmosfera i to zdarzenie z rzeką i tymi atutami jest bardzo poprawne. Chciałbym też zaproponować przegłosowanie wniosku, autorzy proponują aby nasze miasto nazywało się Gorzów, bez „Wielkopolski”. Wiem, że w tym względzie zdania są bardzo podzielone ale uważam, że bardziej trafna byłaby nazwa Gorzów nad Wartą. Proponuję abyśmy taki wniosek przegłosowali. Jeśli byłyby wątpliwości, to zostawmy w przyszłym referendum do wyboru dwie opcje; Gorzów lub Gorzów nad Wartą. Jest tutaj pewna niekonsekwencja autorów Strategii, ponieważ zalecają nam dopisywanie do wszelkich imprez kulturalnych, edukacyjnych, „kultura nad Wartą”, jakieś igrzyska nad Wartą, a w przypadku miasta Gorzowa jakby nie ma konsekwencji. Proponują zostawić sam Gorzów – zgoda Wielkopolska to dla tych, którzy przywiązani są do tradycji, ale trochę nielogiczne. Sam Gorzów w moim przekonaniu to trochę za mało, proponuję aby to był Gorzów nad Wartą.

Artur Radziński – cieszę się, że pojawił się pierwszy profesjonalny dokument, który jest elementem analizy strategicznej. Sądzę, że powinniśmy sobie uświadomić, że jeżeli każde miasto, a nasze miasto realizuje misję wobec swoich mieszkańców, a ta misja ma zapewnić możliwie komfortowy poziom życia to wizja jest realizacją misji z przeszłości. Musimy pamiętać, że taki dokument jest czymś podstawowym jeżeli w ogóle myślimy o rozwoju naszego miasta. Do tej pory takie dokumenty się nie pojawiały, ale przy budowaniu jakiegokolwiek strategii nie tylko przedsiębiorstwa, ale właśnie w samorządzie, tego typu dokumenty są po prostu dokumentami niezbędnymi, istotnymi i bardzo dobrze, że on się pojawił. Odnosząc się do kwestii metodologii wydaje się, że zastosowana w podejściu planistycznym metoda SWOT przyjęta przez firmę, która robiła opracowanie pokazuje nam w możliwie prosty sposób zarówno silne i słabe strony naszej struktury, naszego samorządu, naszego miasta. A także pokazuje szanse i zagrożenia zgodnie z tą terminologią przetłumaczone na język polski. Uważam, że ten opis ma charakter merytoryczny, jest dobrze zrobiony nie ze wszystkim się zgadam, do niektórych kwestii się odniosę. Sądzę, że dokument ten stanie się podstawą do tego, że będziemy mogli myśleć o rozwoju naszego miasta, żebyśmy mogli ten dokument wykorzystać, tak samo jak powinniśmy skorzystać z dyskusji, która miała miejsce w minioną sobotę nad koncepcją, projektami zabudowy śródmieścia Gorzowa, ubolewam, że obok mnie radny Sf.Sejwa wytrzymał długo, bo prawie do końca, byłem do samego końca tej dyskusji, ale przykro było, że tak niewielu z nas się tym interesuje. Było tam wiele ciekawych opinii i głosów fachowców, opinii przez nich wygłaszanych, mnóstwo urbanistów, architektów pracowało nad tymi koncepcjami. Osobiście uważam, że te koncepcje zagospodarowania śródmieścia Gorzowa i docelowo pojawiająca się koncepcja dotycząca całego miasta w połączeniu z dokumentem strategicznym jakim jest Strategia budowania marki to kierunki, które powinniśmy obrać po to abyśmy nie dyskutowali w oparciu o jakieś własne pomysły, w oparciu o pomysły nawet kogoś kogo potraktujemy jako Słońce Karpat, ale żebyśmy byli w stanie przyjąć wizję rozwoju tego miasta w oparciu o to co powiedzą fachowcy. Fachowcy mówią naprawdę mądre rzeczy i powiem o rzecz, która utkwiała mi w pamięci w minioną sobotę np. jeśli chcemy zrobić sobie deptak odcinając ul.Sikorskiego, to inżynier, fachowiec od analiz ruchu drogowego powiedział, że to można zrobić i pewnie będzie trzeba w przyszłości tylko proszę mieć świadomość, że trzeba zbudować most na przedłużeniu ul.Kos.Gdyńskich, a most to bagatela będzie kosztował 300mln.zł. Było bardzo dużo takich też, ciekawych opinii. Uważam, że ta sobotnia i dzisiejsza dyskusja nad tym dokumentem o charakterze analitycznym to rzeczy bardzo wartościowe i istotne dla nas wszystkich myślących o tym aby nasze miasto rozwijało się w sposób zaplanowany, nie chaotyczny, abyśmy nie przyklejali kolejnego budynku, jak ktoś z architektów nazwał naszą Filharmonię jako doklejkę do Śródmieścia. Abyśmy mieli wpływ na to co będzie się działo na terenach poszpitalnych, wstydem będzie jeśli marszałek te tereny sprzeda i tam powstanie cokolwiek w oparciu o zabudowę sąsiednią. Musimy działać w sposób zamierzony, a tylko zrozumienie tego czym jest Strategia rozwoju pozwoli na takie działanie.

Stefan Sejwa – do prezentowanej Strategii związanej z wdrażaniem marki Gorzowa musimy przekonać nie tyle mieszkańców Gorzowa Wlkp., bo większość widząc pewne właściwe kierunki działań będzie podejmowała realizację, będzie utożsamiała

się z całą koncepcją. Do treści marki i wszystkich działań musimy przede wszystkim przekonać mieszkańców spoza Gorzowa, tych którzy mają tutaj przyjechać i osiedlić się, być dłużej, tych którzy nie będą tylko przez Gorzów przejeżdżać albo nie będą Gorzowa omijać ze względu chociażby na problemy komunikacyjne. Marka to nie tylko kolory, to nie tylko symbolika, ale za tym kryje się treść konkretnych działań. Można dyskutować tutaj, jednym się podoba kolor pomarańczowy innym fioletowy lub zielony – to rzecz do dyskusji, za bardzo okrzyczany w tej chwili zaczyna być oranż, zielony był dotychczas za bardzo wybierany, a więc różne argumenty autorzy i inni specjaliści mają na ten temat. Martwi mnie jednak inna kwestia, a mianowicie krytykanci całej koncepcji budowania marki mówią, że czy to będzie tylko kwestia deklaracji, czy to będzie też podjęcia stosownych działań, jest nawet takie niebezpieczeństwo aby słowo „Przystań” nie zamieniła się w przysięgę, bo motywują wypowiedzi swoje takimi stwierdzeniami, że jak pokonać problem, że w Gorzowie zarabia się w porównaniu do całej Polski prawie najmniej. Jak pokonać problemy wynikające z brakiem akademickości Gorzowa, z niedobrym rozwojem służby zdrowia, z wieloma minusami, które występują w mieście, a nie chcę ich tutaj wymieniać. Jak pokonać schemat, że Gorzów Wlkp. to miasto brudne, brzydkie, które nie ma swojego wyrazu, ale oczywiście są to krytykanci. Są też Ci, którzy widzą przewagę dobrych cech rozwoju naszego miasta, wymieniają wiele plusów. Zawsze chyba będziemy w takim sporze i nie do końca jednolicie będziemy przyjmować ostateczne opinie czy działania. Chciałbym zwrócić uwagę, że jest tu ważna kwestia pytania na ile będzie to zapis bez znaczenia, a na ile wartość logo marki będzie rosła. Oczywiście będzie rosła wtedy kiedy Gorzów w treści będzie znaczył coraz więcej i będzie prze to coraz bardziej rozpoznawalny. Z logo marki muszą kojarzyć się pozytywne odczucia, musimy na to zapracować. Jako gorzowianie powinniśmy mieć ambicje wytworzenia abyśmy wśród gorzowian wytworzyli takie myślenie i takie działania żebyśmy w Gorzowie zapracowali na ta markę, abyśmy ja dali ludziom spoza Gorzowa w takim kształcie aby ona rzeczywiście spowodowała, że ta nasza „Przystań” zafunkcjonuje. Aby nawet ten Niemiec, zważywszy nasze pogranicze nawet były landzberczyk zapragnął w pewnym momencie pomyśleć o tym, że może kiedyś wrócić do Gorzowa, może się osiedlić? Mówię o przyszłości, nie o dniu dzisiejszym. Jest to kwestia uzyskania sytuacji bardzo pozytywnych, skojarzeń, zadowolenia, że jesteśmy w swoim dobrym mieście, ale żeby to zrobić wszystko musi być autentyczne. Prawdziwe, musimy wiedzieć do końca o co nam chodzi i konsekwentnie do tego dążyć. Uważam, że należy dać szansę miastu, mieszkańcom, dać szansę dyrektor M.Pera, na to aby wykorzystał to wszystko co zostało w tym zakresie zrobione. Za kilka lat będziemy mogli w jakiś sposób weryfikować prawdziwość realizacyjną. W związku z tym takie myślenie i działanie uważam za stosowane, zresztą w wątku osobistym brat, który bardzo utożsamia się z tą marką nie wybaczyłby mi więc nie mam jakby wyboru. Dyskutowałem z radnymi z Klubu, że ta koncepcja Gorzów nad Wartą zamiast Gorzów Wielkopolski byłaby koncepcją, bardziej tą, z której cieszylibyśmy się w sposób większy niż operując dotychczasowym mimo przyzwyczajenia pojęciem Gorzów Wlkp. Zachęcam do przyjęcia Strategii, a na nas radnych będzie spoczywała, na naszych następcach, szczególnie odpowiedzialność za to żeby propagowanie i wdrażanie treści Marki było dynamiczne i skuteczne.

Paweł Leszczyński – w możliwościach rozwojowych Gorzowa Wlkp., które są w tym dokumencie pojawiają się bardzo ważne akcenty dotyczące wykorzystania wątku wielokulturowości.. Jest to dobry kapitał, który mamy. Myślę, że powoli już w Gorzowie dojrzelismy już do takiego momentu, wymagałoby to takiej organizacji budżetu do zorganizowania, właśnie w oparciu o tradycje kultury krasowej, co roku Gorzów jest gospodarzem Kresoviany, ale również odbywają się pewne przedsięwzięcia, może nie tak nagłośnione, a organizowane przez organizacje mniejszości narodowych i etnicznych jak np. doroczny przegląd kultury łemkowskiej zawsze w listopadzie, finansowany ze środków MSWiA. Wydaje się, że także dobrym pomysłem, niezależnie od Romane Dyvesa, od tej imprezy, która zdobyła swoją rangę i to ogólnopolską, a być może troszeczkę na wzór Łodzi, gdzie mamy Festiwal Czterech Kultur, pomyśleć o zorganizowaniu festiwalu narodów, który prezentowałby dokonania kulturalne, zarówno Polaków i reprezentantów innych wspólnot, które w naszym mieście mieszkają. Uważam, że mamy dobrą sytuację, że jesteśmy taką wspólnotą wspólnot. Jest wielu ludzi z wielu różnych stron pochodzących i tu wszyscy odnaleźli swój dom, a chcemy aby także inne osoby z zewnątrz odnajdywały swoją szansę na życie. Jak się patrzy na wiele miast europejskich, dzisiaj na połączonych komisjach Spraw Społecznych oraz Edukacji, Kultury i Sportu, były ciekawe wątki nowojorskie, amsterdamskie, gdy spojrzysz się na Londyn i festiwal Nothing –wspaniała sprawa, rzeczy i o coś takiego chodziłoby mi tutaj bo wymaga to rozpisania na wiele działań. Ważne jest aby w naszym mieście odnaleźli się wszyscy mieszkańcy, a nie tylko Ci którzy reprezentują większość. W zagrożeniach zostało podniesione to, że mamy jeszcze wiele do zrobienia w zakresie edukacji historycznej, o swojej własnej historii. Jest cała grupa nauczycieli, która niezależnie od tego czy w szkołach jest czy nie edukacja regionalna, to na lekcjach historii czy wiedzy o społeczeństwie prezentują oprócz tej wielkiej historii powszechnej, także zagadnienia dotyczące historii Gorzowa. Jest to ważne choćby po to żeby ludzie wiedzieli kiedy nasze miasto zostało założone, kiedy powstało, czemu ten 2 lipca to dzień kiedy wieszamy flagi? Wielki ukłon w stronę St.Łazowskiego, bo jego strykiem był Piotr Łazowski, czy takie osoby jak Franciszek Kujawski, to osoby, które tworzyły to miasto. Już dzisiaj w wielu szkołach odbywa się bardzo ciekawy sposób prezentowania historii, nie przez jakieś górnolotne bla,bla,..., tylko poprzez spotkania ze świadkami historii. Takimi osobami, które tworzyły polski Gorzów po 1945r., ale także z danymi mieszkańcami Landsberga. Uważam, że to jest bardzo dobra metoda, podkreślić należy to, że jak rozmawia się z wieloma osobami, nie wiem na ile moja opinia jest reprezentatywna, ale jest wielu mieszkańców dużych miast Polski, np. Krakowa, którzy mają zamiar w przyszłości osiedlenia się, gdzie tam kiedyś na emeryturze, ale ważny jest zamiar, po zwiedzeniu naszego miasta i ocenie tego, że ma ono właśnie taki potencjał, że jest ono nie za duże, nie za małe a w sam raz, jest to rzecz warta rozpropagowania. To kolejny argument za tym, że nasza marka musi być wdrażana, by nas na przestrzeni ogólnopolskiej rozpoznawali i nie mylili np. z województwem lubelskim lub innymi regionami, bo to przecież można podawać wiele różnych przykładów. W projekcie tym jest i słusznie, zaakcentowana wartość zabytkowej secesji w naszym mieście, wielu pięknych kamienic i dzięki inicjatywie WiMBP otrzymaliśmy w ubr. 2 świetne albumy dotyczące secesji. Może jakaś międzynarodowa konferencja na ten temat. Jest to piękny projekt, który mógłby połączyć miasta średnie takie jak Gorzów z takimi jak

Wiedeń, Praga, Budapeszt, Paryż, Berlin. W związku z powyższym kiedyś, z pewnością wymagałoby to pewnej współpracy środowisk zajmujących się sztuką, a takie osoby mamy w naszym mieście, choćby w MOS, Muzeum Lubuskim im.J.Dekerta, jest to w ramach tego harmonogramu, który jest określony na końcu, też jakiś sposób zareklamowania naszego miasta. Z całą pewnością słusznie na posiedzeniu Komisji została zawarta uwaga, że za wdrażania Marki będziemy odpowiedzialni wszyscy. Będziemy ambasadorami wdrożenia tej Marki. W związku z tym w Gorzowie mamy zasadniczy problem, ale to nie jest tylko problem Gorzowa, to problem całej Polski, mamy problem ze społeczeństwem obywatelskim, z bardzo małym zaangażowaniem obywatelskim. W związku z powyższym tutaj bardzo duża rola nas – radnych, w odniesieniu do tego aby być liderami tych lokalnych wspólnot w obrębie, których jesteśmy i wydaje się, że nie od parady będzie tutaj powtórzyć sformułowanie John Fitzgerald Kennedy trawestując je nieco: nie pytaj co Gorzów zrobił dla Ciebie, ale co ty możesz zrobić dla Gorzowa. To jest ważne zadanie, to jest bardzo trudny problem, widzimy to po frekwencji wyborczej, kiedy poziom zainteresowania tymi ważnymi sprawami jest znikomy. Dobrze się składa bo 2010-2020 ta druga dekada XXI wieku, już właściwie pierwsza za nami i należy poświęcić ta druga dekadę na umacnianie tożsamości Gorzowa Wlkp. Nasz Klub postrzega ten dokument jako bardzo dobry instrument do umacniania tej naszej tożsamości, bo to jest niezwykle potrzebne, a być może drogą do tego byłoby też, skoro był J.F.Kennedy, to jeszcze drugi wątek amerykański, bo jest to dobry przykład, 4 lipca, czyli 2 dni po naszym święcie założenia Gorzowa Wlkp. mamy Dzień Niepodległości Stanów Zjednoczonych, wtedy jest bardzo dużo imprez połączonych z flagami. A czemu nie dystrybucja flag Gorzowa? Tych barwach, które mamy, urzędowo zatwierdzone. Wielu mieszkańców pyta czy można byłoby na wzór bardzo dobrego pomysłu jakim jest rozdawania flag narodowych choćby na święto flagi, które jest 2 maja, pomyśleć o dystrybucji flag Gorzowa, bo to też jest jakiś sposób na umacnianie tożsamości lokalnej. Wiele osób chciałoby mieć taką flagę. Uważam, że to też jest dobra propozycja, nie moja, ale przedłożona przez mieszkańców, którzy sygnalizują, żeby może nawet razem flaga narodowa i flaga miasta – świetny pomysł. Najbardziej trudnym wątkiem tego dokumentu jest propozycja dotycząca zmiany urzędowej nazwy miasta. Jest to sprawa kontrowersyjna, jest wiele głosów za skróceniem urzędowej nazwy miasta, dużo głosów jest przeciw. Dużo głosów optuje również za tym, za czym też optuję, by spróbować nie Gorzów nad Wartą, nie Gorzów, zostawmy Gorzów Wielkopolski, wyłączmy tą sprawę z tej Strategii Marki. Urzędowa nazwa miasta pozostanie, bo ona wynika z obowiązującego prawa, natomiast ten spór, to kiedy ewentualnie zorganizować konsultacje społeczne, bo rzeczywiście chciałbym powiedzieć, że zapytałem Prezydenta Miasta w interpelacji co sądzi o tym pomysle zmiany urzędowej nazwy miasta. Prezydent odpowiedział, że rzeczywiście najlepszą formułą byłoby nie referendum, a konsultacje społeczne, ale też jedno ważne zdanie, które chciałbym odczytać, bo ono jest istotne jeśli mówimy o zjednoczeniu działań mieszkańców w odniesieniu do promowania miasta: „marka miasta powinna łączyć jego mieszkańców, a nie dzielić. A tego obawiam się, jeżeli kwestia zmiany nazwy miasta stanie się elementem kampanii wyborczej, co może zaowocować upolitycznieniem, wręcz upartyjnieniem podstaw, względem zmiany nazwy miasta, czy szerzej patrząc jego Marki” – nic dodać nic ująć. Proponuję pozostawić kwestię

urzędowej nazwy miasta na inne czasy, na razie mamy w mieście wiele innych poważniejszych problemów, wiele innych sytuacji, które wymagają bieżącego rozwiązania. Przypomnę, że w 1999r. mieliśmy konsultacje społeczne w tej sprawie. Wynik był jaki był, więc poczekajmy. Sprawa pewnie wróci wcześniej lub później, natomiast może nie w obecnej sytuacji. Dajmy jeszcze troszeczkę oddechu, z jedną rzeczą muszę się tutaj nie zgodzić, nie opowiadam się ani za, ani przeciw czy ma być Gorzów Wielkopolski czy ma być sam Gorzów, ale nie do zaakceptowania jest argument wyłożony przez firmę przygotowującą ten materiał, o braku historycznych związków Gorzowa z Wielkopolską. Jakże nie ma związków historycznych, jeśli miasto Gorzów Wlkp. w latach 1946-1950 było Ekspozytura Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego i było organizatorem życia politycznego, społecznego i gospodarczego tu na Ziemiach Zachodnich, było miastem, w którym rezydował Wicewojewoda poznański – Florian Kroenke – nasz Honorowy Obywatel Gorzowa Wlkp. To nie miejsce i pora na seminarium historyczne, jak daleko Gorzów jest oddalony od tej historycznej Wielkopolski, natomiast na związku wielu naszych mieszkańców, wielu gorzowian i dzisiaj ze względu na postacie pierwszych Prezydentów Miasta Gorzowa Wlkp. którzy stamtąd się wywodzili, nie można kupić argumentu, że żadnych związków nie było. Polska u swego zarania powstała właśnie na bazie Wielkopolski – Gniezno pierwsza stolica państwa. Jest to dobre spojrzenie i skojarzenie, bo związane z pewnym etosem pracy, z pewną dyscypliną społeczną. Generalnie ten argument, który tu został wyłożony on się nie broni, a gdyby do tego jeszcze dodać Wągrowiec, Krotoszyn, miasta które służyły czy patronowały organizowaniu życia na naszym terenie to tym bardziej jest to argument nie do przyjęcia. Widzę w tym argumentcie pewną nieznamość tematu, uprawnioną w jakimś sensie przez ludzi, którzy nie są związani z naszym terenem. Kończąc opowiadam się za tym abyśmy Strategię Marki naszego miasta wdrożyli, realizowali, natomiast to kontrowersyjne zagadnienie dotyczące zmiany nazwy – odłożyć na potem, na później.

Małgorzata Pera – dyrektor Wydz. Rozwoju i Promocji Miasta – za wszystkie uwagi dziękuję, prezentacja założeń Strategii, to co można oglądać w tej chwili mieście, strona internetowa, która jest ciągle aktualizowana i to co będzie się zmieniało, pojawiło się nowe logo, najnowszy plakat Jazz Club „Pd Filarami” już z logo, instytucje prywatne, jeden z hoteli realizuje projekt, w którym chce aby znalazło się logo Gorzów Przystań w holu hotelu i wiele jeszcze innych zewnętrznych rzeczy, jest to tylko czubek góry lodowej. Osoby, które brały udział w prezentacji założeń w kinie Helios, jak również na poszczególnych komisjach, które uczestniczyły w tych dyskusjach, troszkę szerzej postrzegają markę, nie tylko przez pryzmat logo. Mamy tego świadomość jako urzędnicy i inicjatorzy pomysłu na Strategię, poza stroną internetową poprzez, którą zamierzamy informować i w miejscu najbardziej dostępnym czyli w hali nr 3 na ul. Przemysłowej gdzie będziemy robić imprezy targowe, tam zawsze będzie wydzielona salka konferencyjna i będzie w określonych godzinach informować o założeniach strategicznych. Oczywiście 5 dni w tygodniu służymy informacją. Wiem, że różne osoby pytają, dzwonią i na bieżąco są informowane. Jeśli chodzi o to czy coś się podoba czy nie podobna się, tutaj tematów jest wiele, ale wiemy, że tylko w dyktaturze podobać się może wszystko wszystkim. Zaczynając prace nad Strategią mieliśmy świadomość tego będzie to budziło kontrowersje, bo tak dzieje się wszędzie i jest to normalne. Nasza sprawa w tym aby

stymulować te działania aby przede wszystkim mieszkańcy jako ambasadorzy tej Marki uwierzyli w to, a jak oni uwierzą i będą widzieli dowody zmian, których będziemy im dostarczać to uwierzą też inni. Jeśli chodzi o sport p.Żbikowski potwierdził tylko to o czym mówimy. Sport wizerunkowo odrzucamy ale to nie tak, że już teraz przestaniemy kochać sportowców. Myślę, że ten temat został poruszony wielokrotnie w mediach i mieszkańcy są już uświadomieni, że to nie jest tak, że obrażamy się na sport. Małe liternictwo w logo, kolorystyka i pisownia z małej litery gorzów przystań jest podyktowane tym aby się wyróżnić, bo podstawowa zasada marketingu to wyróżnij się albo zgiń. Skoro zauważane jest to, że logo jest małymi literami napisane to ktoś to zauważa i chce się nad tym pochylić. Pan M.Rawa już tutaj powiedział, że na początku dość sceptycznie podchodził do Strategii ale im więcej czyta, rozmawia, im więcej się w to wpatruje, znajduje wiele punktów styecznych to coraz bardziej się do tego przekonuje. I chyba o to właśnie chodzi. Przemysłowość – również wizerunkowo odrzucamy przemysłowość i tylko wizerunkowo. To nie jest tak, że w tej chwili nie życzymy sobie już więcej inwestorów, że nie będziemy stwarzać więcej warunków do inwestowania dla dużych inwestorów i zamykamy Biuro Obsługi Inwestora. Wręcz przeciwnie. Wizerunkowo pewne rzeczy są ważne, pod kątem rozwojowym i twardych zalet dla inwestora. Jakie są możliwości współpracy z firmą Nike lub Coca-Cola, czy jaki kapitał ta firma ma zainwestować w Gorzowie czy gdziekolwiek, bądź ile fabryk, pracowników towarów wyprodukuje? W Marce wizerunkowo mówimy w ten sposób: kim jestem kiedy piję Coca-Colę? Kim będę nosząc buty Nike? Tylko o to nam chodzi, my nie przekraplamy tutaj twarde tereny inwestycyjne i warunki jakimi posługuje się inwestor biorąc pod uwagę decyzje o lokalizacji swojej fabryki. W momencie kiedy np. mamy 3 lokalizacje spełniające dokładnie te wymagania, o które inwestor zapytał na terenie zachodniej polski, to niech gorzów przystań ze zmaterializowaną wizją, całkowicie wypełnioną będzie tą „wisienką na torcie” dla której taka decyzję a nie inna o lokalizacji swojej fabryki inwestor podejmie. Filharmonia jest w Strategii pkt. 7, 11 w załączniku. Jest tam także wielokropek jako ulubiony znak przystankowy jakim ma się posługiwać w swojej wymowie Gorzów. Oznacza to, że poza Filharmonia i innymi rzeczami, które się tam znalazły, mają się znaleźć inne rzeczy, ten katalog jest niewyczerpalny. Jak zaakceptujemy tą wizję, Strategię i zrozumiemy jak ona ma funkcjonować, możemy dopisywać różne rzeczy właśnie uzupełniając to miejsce. A Filharmonia jest i ona doskonale się w Strategię gorzów przystań wpisuje. Nie jest prawdą, że w Strategii mamy jakiś abstrakcyjny wizerunek. Strategia wynika z tożsamości miasta i była budowana nie tylko przez pracowników firm BNA, ale przede wszystkim przez mieszkańców tego miasta, wiele osób z różnych grup społecznych brało udział w budowaniu Strategii Marki Gorzów i pewne rzeczy, które nam ukazały się w wyniku prac typu wielkopolskość, jakieś niepotrzebne konflikty z Zieloną Górą i jeszcze parę innych rzeczy, to nie wynikają z tego, że firma BNA sobie to wymyśliła, tylko z tego, że mieszkańcy podnosili tego problemy jako coś co im faktycznie przeszkadza. Gorzów nad Wartą – chciałbym się odnieść do nazwy czy to Wielkopolski czy nad Wartą w kontekście wizerunku wiąże się z tym, że chcielibyśmy budować tak silną Markę gorzów przystań, abyśmy nie musieli na siłę się dookreślać, że jesteśmy w Wielkopolsce i chodzi właśnie o ten Gorzów a nie inny, czy też że jesteśmy nad Wartą. Jeśli chodzi o wskazanie, dopowiadania firmy w I etapie prezentacji Marki,

tego wskazania nad Wartą to tylko właśnie jest ujęta sugestia osób, które pracowały w Komitecie sterującym aby w tym I etapie komunikować się i podkreślić dokładnie, że chodzi o Gorzów nad Wartą, później od tego odchodzimy i jest to celowy zabieg. Chodzi aby się wyróżnić tym co ma się coś wewnątrz, niekoniecznie przez jakieś dookreślenie dodatkowe.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie uchwalenia Długoterminowej Strategii Zarządzania Marką Gorzów, głosowało 14 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 2 wstrzymujących się – załącznik nr 12 do protokołu.

#### **Ad.8 Podjęcie uchwały w sprawie przepisów porządkowych obowiązujących w miejskiej komunikacji zbiorowej w Gorzowie Wlkp.**

Urszula Stolarska – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

Grażyna Wojciechowska – poinformowała, że projekt uchwały na Komisji Gospodarki i Rozwoju uzyskał jednomyślnie pozytywną opinię po uwzględnieniu poprawek. Proponowane poprawki przedstawi radny P.Leszczyński.

Paweł Leszczyński – odczytał poprawki proponowane przez Komisję Gospodarki i Rozwoju do projektu uchwały. Poprawki stanowią załącznik nr 14 do protokołu.

Marek Kosecki – nie wiem na ile wnikliwie Komisja Gospodarki i Rozwoju analizowała zapisy niniejszego regulaminu, ale nasunęła się jeszcze jedna poprawka. Mianowicie w § 13 ust.2 w pierwszym zdaniu wykreślić słowa: „w cenie wynikającej z uchwały Rady Miasta Gorzowa Wlkp.” Wcześniej bilety kupowane u kierowcy były droższe, teraz ceny biletów u kierowcy są takie same jak w innych środkach dystrybucji biletów. Zapis należy wykreślić gdyż de facto on już nie funkcjonuje. Innych uwag odnośnie samego regulaminu nie mam. Mam uwagi natury porządkowej, ale to przedstawię jak będzie obecny dyrektor MZK.

W głosowaniu jawnym za przyjęciem poprawek zgłoszonych przez Komisję Gospodarki i Rozwoju, głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – **Rada poprawki przyjęła.**

W głosowaniu jawnym za przyjęciem wniosku zgłoszonego przez radnego M.Koseckiego o wykreślenie w § 13 ust.2 słów: „...w cenie wynikającej z uchwały Rady Miasta Gorzowa Wlkp.”, głosowało 15 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – **Rada poprawkę przyjęła.**

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie przepisów porządkowych obowiązujących w miejskiej komunikacji zbiorowej w Gorzowie Wlkp. wraz z przyjętymi poprawkami, głosowało 17 radnych, przy braku głosów przeciwnych wstrzymujących się – załącznik nr 15 do protokołu.

**Ad.9 Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przekształcenia Domu Pomocy Społecznej Nr 3 „W Połowie Drogi” i Domu Pomocy Społecznej Nr 2.**

Barbara Steblin-Kamińska – dyrektor GCPRiPS – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

Grażyna Wojciechowska – poinformowała, że projekt uchwały został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Spraw Społecznych.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przekształcenia Domu Pomocy Społecznej Nr 3 „W Połowie Drogi” i Domu Pomocy Społecznej Nr 2, głosowało 18 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się - załącznik nr 17 do protokołu.

**Ad.10 Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia planu finansowego środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na realizację zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej w 2010r.**

Barbara Steblin-Kamińska – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekt uchwały. Uzasadnienie stanowi załącznik nr 18 do protokołu.

Grażyna Wojciechowska – poinformowała, że projekt uchwały został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Budżetu i Finansów, Komisję Gospodarki i Rozwoju oraz Komisję Spraw Społecznych.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały sprawie zatwierdzenia planu finansowego środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na realizację zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej w 2010r., głosowało 16 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 19 do protokołu.

Grażyna Wojciechowska – proponuje łączne rozpatrzenie projektów uchwał ujętych w pkt 11 i 12 porządku obrad.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

**Ad.11 Podjęcie uchwały w sprawie współdziałania celem realizacji przedsięwzięcia „Transgraniczny system informacji wzdłuż linii kolejowej Hoppegarten-Gorzów Wlkp.-Drezdenko”.**

**Ad.12 Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia zobowiązania na rok 2011.**

Urszula Stolarska – w imieniu Prezydenta Miasta zreferowała temat i przedstawiła projekty uchwał. Uzasadnienia stanowią załącznik nr 20 do protokołu.

Grażyna Wojciechowska – poinformowała, że oba projekty uchwał uzyskały jednomyślnie pozytywną opinię Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały sprawie współdziałania celem realizacji przedsięwzięcia „Transgraniczny system informacji wzdłuż linii kolejowej Hoppegarten-Gorzów Wlkp.-Drezdenko”, głosowało 17 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 21 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za podjęciem uchwały w sprawie zaciągnięcia zobowiązania na rok 2011, głosowało 18 radnych, przy braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym się – załącznik nr 22 do protokołu.

### **Ad.13            Zakończenie obrad.**

Sebastian Lochyński – Stowarzyszenie Młodzi dla Gorzowa – przed walentynkami zbieraliśmy podpisy mieszkańców naszego miasta na Walentyńce w postaci dużego, czerwonego serca. Swoje podpisy złożyli m.in. Panie Wiceprezydent Miasta, Poseł RP – W.Pahl, Wojewoda, mam nadzieję że nikogo nie ominąłem, radni także, a przepraszam, że nie do wszystkich dotarliśmy, ale byliśmy ograniczeni czasowo. Walentynka została bardzo miło odebrana wśród władz miasta Zielonej Góry i wśród mieszkańców, co później w prasie wyczytaliśmy. W ramach podziękowania otrzymaliśmy serduszka lizaki, które zamierzamy tutaj wręczyć. Nasza akcja miała na celu zbliżenie miasta, bo konflikt między naszymi miastami jest i z pewnością nie służy to niczemu dobremu, a na pewno nie służy pozytywnemu budowaniu wizerunku naszego miasta. Mamy nadzieję, że gest ten zostanie miło odebrany.

Grażyna Wojciechowska - jest to miła niespodzianka, za która dziękujemy.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Wiceprzewodniczącą Rady Miasta – Grażyna Wojciechowska zamyka obrady LXIX sesji Rady Miasta, dziękując zebranych radnym i gościom zaproszonym za udział.

Sesję zakończono o godz.14<sup>30</sup>.

***Wiceprzewodnicząca Rady Miasta***

***Grażyna Wojciechowska***

***Przewodnicząca Rady Miasta***

***Krystyna Sibińska***

Protokołowała  
M.Matuszek